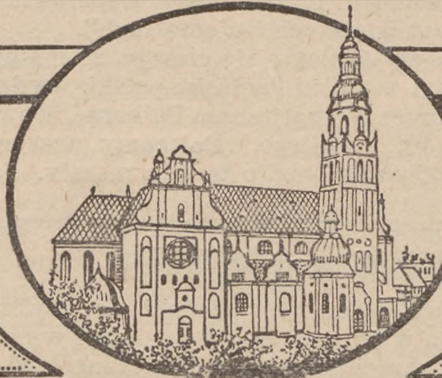
TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI ŚW. TRÓJCY



Wychodzi na każdą niedzielę.
Opłata 10 groszy za egzemplarz do puszki roznosiciela. —
Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redakcja i Administracja:
Kancelarja przy Kościele św. Trójcy.
Telefon nr. 1075.
Redakcja:
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny
w Bydgoszczy.

Rocznik III | Bydgoszcz, dnia 11 grudnia 1932 | Numer 50

Czynny udział wiernych w akcji liturgicznej kapłana.

(Nowość liturgiczna w parafji naszej).

W niedzielę i święta jest nasz kościół parafjalny na wszystkich nabożeństwach zapełniony wiernymi. Możemy się z tego cieszyć. Jest to prawdziwie dodatni objaw. Świadczy to bowiem o tem, że parafjanie wiernie spełniają w dzień święty służbę Bożą. Jest jednakże w tej sprawie także pewna ujemna strona. Można mianowicie zauważyć, że duża część parafjan przychodzi do kościoła bez książeczek do nabożeństwa, zachowuje się biernie podczas Mszy św., nie modli się, słowem nie bierze żadnego czynnego udziału w Przenajświętszej Ofierze Mszy św.

Tak być nie powinno. Wierni bowiem mają brać czynny udział w akcji liturgicznej kapłana odprawiającego Mszę św. To bierne zachowanie się w kościele podczas nabożeństw zauważył już świątobliwy Papież Pius X. który **wszystko pragnął odnowić w Chrystusie.** Dlatego też wydał sławne swoje „Motu proprio“, w r. 1903, czyli zarządzenie dla całego Kościoła Katolickiego, w którem nawołuje wiernych do czynnego udziału w akcji liturgicznej Kościoła. **Ojciec święty Pius X. wskazuje jako lekarstwo na choroby czasów naszych nawrót ludzkości do Chrystusa Pana, szczególnie do życia pierwszych chrześcijan.** Jak pierwsze gminy chrześcijańskie żywy udział brały w akcji liturgicznej kapłana, łącząc się z nim jak najściślej w Mszy św., w poszczególnych jej częściach i jak wszyscy przystępowali podczas Mszy św. do Stołu Pańskiego, tak i obecnie wierni **winni naśladować** wzniosły i piękny przykład pierwszych chrześcijan podczas nabożeństw.

Na skutek tego „Motu proprio“ ożywił się w całym Kościele Katolickim ogromnie ruch liturgiczny i począł się wzmagać czynny udział wiernych w liturgji Kościoła, tembardziej, że następni papieże Benedykt XV. i obecny Ojciec św. Pius XI. prowadzą dalej dzieło Piusa X.

To ożywienie ruchu liturgicznego widzimy już teraz w całej Polsce. Spora liczba naszych parafjan posiada już n. p. mszał rzymski wydany przez ks. Kardynała Dalbora przez który łączą się jak najściślej z kapłanem podczas Mszy św.

Ostatnio J. Em. Ks. Kardynał Prymas Hlond wydał dla naszej archidiecezji bardzo ważny dekret celem ożywienia ruchu liturgicznego w naszych parafjach, **nawołując w nim ażeby wierni więcej, aniżeli dotąd łączyli się z akcją liturgiczną celebransa.** Poleca w tym względzie:

1. Śpiewanie Mszy polskich oddających wspaniale w języku polskim myśl liturgiczną Kościoła, n. p. Nieogarniony, Z Pokorą, Na stopniach, Za umarłych. Wszystkie te Msze znajdują się w znanej pięknej książeczce do nabożeństwa „Nasze Modlitwy“.
   Można także odważyć się na łacińskie msze chóralne, przedewszystkiem na przystępną „Missa de Angelis“.
2. Należy dążyć do tego, by wszyscy wierni, zgromadzeni w kościele, a nie tylko chór i organista odśpiewywali responsorja mszalne, tak jak wszyscy wierni mają śpiewać msze polskie i msze choralne. „Asperges me“ i „Tantum ergo“ również powinni wierni śpiewać.
3. Pożądanem jest wreszcie by wszystkie parafje przyswoiły sobie polskie „Te Deum“. W tym celu został wydany z polecenia Władzy Duchownej przez ks. prałata dr. Gieburowskiego „Śpiewnik Liturgiczny“.

To rozporządzenie J. E. Ks. Kardynała Prymasa jest nowością liturgiczną.

Tę nowość już wprowadzamy w naszej parafji.

Początek zrobiły dzieci na Mszy szkolnej.

Ślicznie umieją już śpiewać responsorja mszalne jak amen, et cum Spiritu tuo, itd. Bardzo to ładnie brzmi, a przedewszystkiem **łączy dzieci jak najściślej z Ofiarą Mszy św.**

Na sumie również wprowadziliśmy nowość. W ubiegłą niedzielę adwentową śpiewali wierni Mszę polską „Nieogarniony całym światem Boże“. Była to dopiero pierwsza próba. Udział w śpiewie był już dość liczny. Szczególnie budowały głosy mężczyzn. Cały kościół śpiewał. Prześlicznie się to słyszało, a przedewszystkiem wierni brali czynny udział w Ofierze Mszy św.

Zaprowadziliśmy też nowe nieszpory i nowy sposób śpiewania psalmów na nieszporach. Zapowiedzieliśmy tę innowację z ambony i ku naszej wielkiej radości kościół na nieszporach był zapełniony wiernymi, począwszy od dzieci a skończywszy na starcach. I znowu cały kościół rozbrzmiewał pięknym śpiewaniem Bogu na chwałę.

Łączymy się zatem z potężnym ruchem liturgicznym, który ożywia dzisiaj mistyczne ciało Kościoła Chrystusowego na ziemi i cieszymy się, że nasi parafjanie odrazu tę nowość liturgiczną, a mianowicie czynny udział w akcji liturgicznej Kościoła tak radośnie i chętnie przyjmują.

Odzywam się z serdeczną prośbą do was, Drodzy Parafjanie, ażebyście coraz więcej przyjmowali tę nowość liturgiczną, jaką wprowadzamy do życia duchowego naszej parafji, tej małej żywej cząstki mistycznego Ciała **Chrystusowego.**

Ks. Proboszcz.

Benedykt XV. a liturgja.

Kiedy wydawca turyński Marietti wydał pierwszy mszał włosko-łaciński dla wiernych, Benedykt XV. posłał mu błogosławieństwo papieskie i zachętę kończącą się temi słowy: „Dwie główne przyczyny nie pozwalają pobożnemu ludowi korzystać w pełni z uczęszczania na Mszę św.: nieznajomość języka łacińskiego i nieznajomość liturgji. Ten nowy Mszał umożliwi mu czynny, świadomy i rozumny współudział w najświętszych Tajemnicach".

I my możemy się cieszyć, że mamy mszał rzymski łacińsko-polski, wydany przez Ks. Kardynała Dalbora i lwowski ks. Thulliego. Polecamy naszym parafjanom bardzo te dwa mszały.

Co mówi Pius XI. o czynnym udziale w nabożeństwie.

Pius XI. w Konstytucji Apostolskiej „Divini cultus" (Bożej służby) z roku 1928 przypomina i dopełnia reformy liturgicznej Piusa X. Pisze tam m. in.: Ubolewać trzeba, że w niektórych miejscowościach te bardzo mądre ustawy nie zostały w pełni wprowadzone w czyn, a stąd nie przyniosły dotąd oczekiwanych owoców. Z doświadczenia bowiem wiadomo nam, że niektórzy twierdzą, iż te prawa, tak uroczyście ogłoszone, ich nie obowiązują!"

Aby zaś wierni czynniejszy brali udział w nabożeństwie trzeba przywrócić śpiew gregorjański do użytku ludu w tem, co do ludu należy i w rzeczy samej niezbędnie koniecznem jest, by wierni nie jak obcy lub niemi widzowie, lecz do głębi przejęci pięknością liturgji tak uczestniczali w obrzędach świętych, by w przepisany sposób śpiewali naprzemian z kapłanem lub chórem".

Obecnie w naszej parafji rozpoczynamy tę reformę liturgiczną. Prosimy serdecznie o współpracę wszystkich parafjan.

Na Roraty.

Mrok nocny osłania ziemię. Za chwilę pierwsze blaski grudniowego dnia zetrą się z ciemnością nocy. Wstanie świt. Śnieg grubą warstwą pokrył ziemię, a lekki wietrzyk porusza gałęźmi drzew pochylonemi pod świeżą jego okiścią. Cisza. Zdaje się, że anioł pokoju swe białe skrzydła rozpostarł ponad domostwami. Spokój dokoła. Słuchajmy! Oto głos dzwonu z wieży kościelnej rozbrzmiewa w powietrzu, a miłe jego dźwięki płyną hen w dal. **To hasło na roraty.** Na ten zew Boży, tu i tam błyska światełko w oknach, powstaje ruch i widać gromadki ludzi snujących się jedni za drugimi. Śnieg skrzypi pod nogami, mróz tamuje oddech a oni jednym owiani duchem, wspólną przejęci myślą, spieszą bo pilno im w Bożym przybytku uczcić Pana zastępów. Snać jakaś Boża radość przebija w tym pośpiechu, a ktoby posłuchał tętna ich serca, **zrozumiałby tajemnicę miłości między Bogiem a duszą.** Na niebie płoną jeszcze gwiazdy, jutrzenka na wschodzie migoce cudną grą barw, a wszystko to nadaje całemu obrazowi jakieś tło mistyczne. Kościół zapełnia się pobożnym ludem, pod strop nieba ulatuje jak wonne kadzidło błagalna modlitwa pod wtór słodkich pieni Godzinek. Co za dziwny urok na taki zmierzch...

Rozpoczynają się „roraty". Jest to Msza św., ułożona na cześć Najświętszej Panny, **a zwana roratami od słów Proroka „Roratecoeli desuper"**, co znaczy **„Spuście niebiosa rosę".** Słowa te są jakby przewodnią myślą całej liturgji adwentowej. W samą zaś Mszę św. roracką wplótł Kościół św. przepowiednie Proroka o Najświętszej Marji Pannie, dotyczące przyjścia Zbawiciela, i słowa pozdrowienia Najświętszej Dziewicy przez Archanioła Gabrjela. Roraty odprawia się wczas rano ku pamiątce, że ziemia cała pogrążona była w ciemnościach, dopóki nie przyszedł Mesjasz, Światło świata... Początki zaprowadzenia rorat sięgają XII wieku. Nabożeństwu temu w Polsce dał początek Bolesław Wstydliwy przed rokiem 1270, na prośby swej żony św. Kingi. Pragnąc rozkrzewić w Polsce cześć do Niepokalanej Dziewicy, postarał się u władzy duchownej o szczególne ceremonje dla uświetnienia nabożeństwa.

Jeden z poetów naszych Ludwik Kondratowicz, uroczystości tej poświęcił piękny wiersz pd tytułem „Staropolskie roraty". Opisuje w nim jak w świątyni przed świętem gromadzi się lud błagać Boga we Mszy roratnej o błogosławieństwo i dary nieba. Oto każdy z siedmiu stanów królestwa stawia na ołtarzu płonącą świecę i, stosownie do czytanej ewangelji o dniu ostatecznym z I niedzieli Adwentu, wymawia słowa: „Gotów jestem na sąd Boży".

Od Bolesława, Łokietka, Leszka,
Gdy jeszcze w Polsce duch Pański mieszka,
Stał na ołtarzu przed Mszą roraty
Siedmioramienny lichtarz bogaty,
A stany Państwa szły do ołtarza,
A każdy jedną świeczkę rozżarza.
Król — który berłem potężnem włada,
Prymas — najpierwsza senatu rada.
Senator świecki — —opiekun prawa,
Szlachcic — co broni swych współbraci,
Kupiec — co handlem ziomków bogaci,
Chłopak — co z pola ze krwi i roli
Dla reszty braci chleb ich mozoli.
Każdy ze świeczką grosz swój przyłoży
I każdy gotów iść na sąd Boży.

Jedna ze wspomnianych siedmiu świec, najwyższa bogato przybrana, ustawiona w środku ołtarza, miała wyobrazić Najśw. Pannę.

Uczęszczający więc w czasie Adwentu na staropolskie roraty i innych na nie prowadźmy. Nie zapominajmy naszych pięknych rodzinnych nabożeństw adwentowych, które w ciągu wieków doznawały czułej opieki ze strony samych królów polskich. Co za wstyd i przykrość dla nas, że znachodzą się dziś katolicy — Polacy, którzy nie znają zupełnie Mszy roratnej, bo jeszcze w życiu na niej nie byli. Obudźmy więc tych opieszałych i przyprowadźmy ich przynajmniej przy końcu Adwentu na roraty, by serca nasze przygotować na przyjęcie Bożej Dzieciny.

Piotr Jerzy Frassati.

(1901—1925).

Piotr Jerzy Frassati był jednym z tych, którzy zapełniają sale wykładowe i pracownie naukowe uniwersytetów i wyższych szkół technicznych, Pracą usilną w każdy dzień swego życia wykuwał w sobie charakter nowoczesnego katolika z wiary i czynu i osiągnął taki stopień świętości, że stał się wzorem dla dzisiejszej młodzieży katolickiej.

Siłę i moc do tej pracy daje mu modlitwa i kult Eucharystji. Jako dziecko wyróżnia się niezwykłą pobożnością, która po pierwszej Komunji św. będzie w nim wzrastała coraz bujniej i potężniej. Jako chłopiec z trzeciej klasy korzysta z zachęty swego katechety i często przystępuje do Komunji św. W późniejszych latach codzienna Komunja św. staje się jego świętym zwyczajem, dającym mu moc do wytrwania w pracy nad swojem uświęceniem.

Jako chłopiec był uparty i porywczy, ale te wady dziecka przez pracę nad sobą przemienił w cenne zalety charakteru. Usposobienia był żywego i wesołego; wszędzie wnosił czystą i zdrową radość i życie. Zapalony sportowiec i miłośnik przyrody odbywa wycieczki górskie, wspina się na najwyższe szczyty górskie. Na wycieczkach tych nie zapomina o codziennej Komunji św. i swym przykładem zachęca innych do jak najczęstszego przystępowania do Stołu Pańskiego. Wieczorem głośno odmawia różaniec z towarzyszem wycieczki. W pożyciu z kolegami jest miły, serdeczny, uczynny. Co tylko może, czyni dla kolegów.

O czci Eucharystji pamięta zawsze i wszędzie. Wesoło spędzaną w towarzystwie kolegów noc sylwestrową, poprzedzającą nowy rok, przerywa dla udania się do kościoła na adorację Najśw. Sakramentu. Bierze udział

w procesjach z Przenajśw. Sakramentem, pełniąc straż i utrzymując porządek. Dla pogłębienia swego życia religijnego i pomnożenia swej wiedzy religijnej czyta dużo odpowiednich książek. Pracuje w Towarzystwie św. Wincentego a Paulo, nie żałując trudu, czasu i pieniędzy, a czyni to z niezmierną delikatnością i dobrocią.

Jako student Politechniki w Turynie (Włochy), dzieląc swój czas między naukę a pracę społeczną i rozrywkę, idzie śmiało przez życie, szerząc wokoło zapał do pracy nad uświęceniem siebie i dając dowód, że można być wesołym, młodym i równocześnie katolikiem z wiary i czynu.

Po zgonie swego przyjaciela zastanawia się Piotr Jerzy nad śmiercią i dochodzi do wniosku, że musi przygotowywać się ciągle na śmierć, by go znienacka nie zaskoczyła. Miał niejako przeczucie swej bliskiej śmierci...

Nagle zapada na pewną rzadką i bardzo niebezpieczną chorobę zakaźną. Lekarze byli bezsilni... Straszliwa choroba czyni szybkie postępy.

Piotr Jerzy przygotowuje się na śmierć. Na łożu śmierci pamięta jeszcze o swoich ukochanych ubogich i nie mogąc ich już sam odwiedzić, wydaje siostrze odpowiednie zlecenia, oddając jej lekarstwa dla jednego z nich. Za radą swej matki nie przyjmuje zastrzyku, któryby zmniejszył jego bóle, ofiarując je za swe grzechy i swych rodziców.

W nocy nie może już ręką ruszyć, by się przeżegnać. Prosi zakonnicę, czuwającą przy nim, by mu w tem pomogła. Odmawia z nią westchnienie na chwilę śmierci. Naraz przerywa i woła: „Panie, przebaczenia!“ Wezwany kapłan zaopatrzywszy go Olejami św., mówi doń: „Jerzy, dusza twa jest piękna... Jezus bardzo cię kocha!“

Wnet Jerzy traci przytomność. Twarz jaśnieje mu radością nadziemską. Dusza świętego młodzieńca odchodzi już do innego świata...

. . . .

Do grobu jego na cichym cmentarzu w Pollone zaczęły się wnet pielgrzymki dla uczczenia zmarłego. Idą tam harcerze, stowarzyszenia młodzieży katolickiej, klerycy, kapłani a nawet biskupi. Idą by złożyć hołd młodzieńcowi zmarłemu w opinji świętości.

Dzień ubogich w naszej parafji.

Dzień ubogich zgromadził członków obu Konferencyj św. Wincentego a Paulo na wspólnej Mszy św. o godzinie 8; podczas Mszy świętej ks. Proboszcz ciepłymi słowy przemówił do zebranych, zachęcając do jak najgorliwszej pracy na polu miłosierdzia chrześcijańskiego. Wszyscy członkowie przystąpili do Komunji św.

Podczas wszystkich Mszy św. zbierali członkowie Konferencji Męskiej składki na rzecz ubogich, a wszystkie kazania poświęcone były zachęcie do miłosierdzia chrześcijańskiego. Przed kościołem i na ulicach kwestowali członkowie obu Konferencyj.

Po południu o godz. 5-tej odbyła się uroczysta akademja na rzecz ubogich w sali Patzera. Piękną tę uroczystość zainaugurował śpiewem chórowym nasz chór kościelny „Moniuszko“. Bardzo głęboko ujęty referat o miłosierdziu chrześcijańskiem wypowiedział p. rektor Dachtera. Nastąpiły krótkie, ale treściwe i rzeczowo opracowane sprawozdania p. Wykrzykowskiej z Konferencji Pań, p. Lisewskiego z Konferencji Męskiej oraz p. Łagodzkiego z działalności Parafj. Wydziału „Caritas“. Całość urozmaiciły Młode Polki fragmentem scenicznem „Błogosławieni miłosierni“, deklamacje i koncert skrzypcowy.

Nakoniec ks. Proboszcz podziękował wszystkim, którzy się przyczynili do uświetnienia tej pięknej akademji i zaintonował pieśń „My chcemy Boga“.

W ten sposób parafja nasza obchodziła „Dzień Miłosierdzia“, który w rezultacie otrze łzę z oczu niejednych naszych ubogich parafjalnych. **s.**

Jak wyglądają w rzeczywistości sekty.

Niedawno temu nawrócił się na łono Kościoła Katolickiego ks. Salomon z Katowic, który przez pewien czas należał do hodurowców. Obecnie napisał ks. Salomon list otwarty, ażeby naprawić zgorszenie. Przy tej sposobności rzuca snop światła na zgniliznę moralną wśród sekciarzy.

„Wszak Bracia umiłowani — pisze ks. Salomon — sami o tem wiecie, że gros tego zastępu reformatorów, odrodzeńców i starokatolickich kaznodziejów składa się **z najdziwaczniejszego zbiorowiska,** — nie wyłączam bynajmniej siebie — a mianowicie z nieukończonych studentów, z niedoświadczonych kleryków-wypędków, z nieurobionych kapłanów świeckich i zakonnych, o głowach zwichrzonych myślami niejasnemi, o charakterach nieustalonych i z luźnemi zasadami moralnemi, ze zmęczonych karnością kościelną lub zakonną takich, co to powiesili sutannę, habit na kołku, aby czemprędzej według sekciarskich zasad i praw zaślubić, choćby i cudzą żonę, albo pojąć za niby-żonę, wybrankę serca, za którą się uganiało.

Stwierdzić muszę, że **niema tam ludzi myślących;** rzadko się wśród nich da słyszeć zdanie poważne, a szczere prawie nigdy....

Czy dziwić się temu, że sekty „w mrokach śmierci się rozsiadły“ **są ośrodkiem grubej niewiary, całkowitego zobojętnienia i wychładzania wyższych religijnych uczuć, zasad i przekonań, że stały się świątyniami ciężkiego upadku moralnego?**

Ileż to w ich kurjach nie przeprowadza się i jakich rozwodów? Są to **kuźnie cudzołóstwa!** Widzicie tam na kartach ksiąg kancelaryjnych złotemi głoskami zarejestrowane — przez nich że samych — stargane związki małżeńskie. Upadek cnót rodzinnych, zanik obyczajności w ich kościołach się uświęca i robi się to wszystko w imię niby pierwotnego apostolskiego chrystjanizmu!? **Co za czelność, za przewrotność, ca za bezwstyd!!** Niema granic złemu; nie widzi się u nich, a i sami — błędni — nie widzą, gdzie się ma kończyć ono obalenie „praw Boga“....

Kończy ks. Salomon list swój wezwaniem do kierowników sekt:

„Błagam was, bracia umiłowani w Chrystusie, a i was kierowników sekt t. zw. kościołów Polsko-Narodowego Prawosławnego, Katolicko-Apostolskiego, Polsko-Narodowego i starokatolickiego, błagam was na rany Chrystusa i zaklinam na Boga-Sędziego: **nawróćcie z drogi zatracenia,** zdepczcie pychę — piekielną hydrę naszego serca, zgnieććie w sobie ducha przekory, pochylcie dumne czoła wasze i wnijdźcie co rychlej „do domu Ojca — do bramy niebios“ Kościoła świętego rzymsko-katolickiego.

Wywody nawróconego ks. Salomona są w całej pełni trafne. Wiemy teraz przynajmniej z kompetentnego źródła jaki smutny stan co do wiary i moralności panuje u hodurowców, faronowców i tym podobnych sekciarzy. Daj Boże, żeby list otwarty ks. Salomona trafił do rąk wszystkich zbłąkanych i pobudził ich do powrotu na łono Kościoła Katolickiego.

Z naszej parafjalnej Akcji Katolickiej.

Zebranie naszej Parafjalnej Akcji Katolickiej zagaił 21 listopada o godz 18-ej w Ognisku Parafjalnem ks. Müller. Zastąpione były wszystkie zarządy naszych organizacyj parafjalnych. Po odczytaniu porządku obrad i protokółu z ostatniego zebrania zdali poszczególni przedstawiciele naszych organizacyj parafjalnych sprawozdanie, jak wykonały ostatnie wskazanie P. Akcji Kat., dotyczące zwalczania bezwstydu w druku i obrazku. Referat o chrześcijańskiem miłosierdziu wygłosił p. rekt. Dachtera. Treść referatu umieszczono z okazji „Dnia Ubogich“ w ostatnim numerze „Tygodnika Kościelnego“.

Spis poszczególnych organizacyj parafjalnych, urządzających z okazji Świąt Bożego Narodzenia tradycyjnym

zwyczajem doroczne obchody gwiazdkowe, ukaże się w „Tygodniku Kościelnym". Z tego powodu zgłoszą się poszczególne organizacje w najbliższym czasie u sekretarza naszej Parafjalnej Akcji Katolickiej w celu ustalenia kolejowego porządku urządzanych przez organizacje obchodów.

Przedstawiono jeszcze sprawozdanie kasowe z IX. Dnia Katolickiego, poczem zebranie zakończono.

Henryk Kluth.

ADWENTOWE WYKŁADY LIGI KATOLICKIEJ.

W środę, dnia 30 listopada odbyły się pierwsze w adwencie wykłady religijne w wypełnionej po brzegi salce parafjalnej. Ks. prof. Handke przedstawił krótko i barwnie piękno liturgji adwentu a ks. prob. Skonieczny zobrazował całą grozę, jaką przygotowują bolszewizmowi sekty a szczególnie sekty polskie, jak hodurowcy i faronowcy. Na koniec ks. Borzych przeczytał i wyłożył Pismo św. Dzieje Ap. 2, 37—47.

Następne wykłady odbędą się w środę, dnia 14 bm., o godz. 7 wieczorem w salce parafjalnej na następujące tematy:

1. **„Bolszewizm a wychowanie"** — p. prof. Zgodziński;
2. **„Liturgja Bożego Narodzenia"** — ks. Borzych.

Nakoniec będzie czytanie i wykład Pisma św. **Dzieje Ap. r. III.**

Uprasza się o jak najliczniejszy udział w tych wykładach i o zabranie ze sobą Pisma św.

Porządek nabożeństw.

11. 12. III. Niedziela Adwentu.
Ewangelja św. u św. Jana 1, 19—28.
Godz. 7,00. Roraty z kazaniem.
Godz. 8,00. Cicha Msza św.
Godz. 9,00. Msza św. z kazaniem dla dzieci
Godz. 10,15. Suma z kazaniem.
Godz. 12,00. Cicha Msza św. z kazaniem.
Godz. 14,00. Chrzty i wywody.
Godz. 15,00. Nieszpory z różańcem.
W dni powszednie Msze św. o godz. 7,00, 7,45, 8,30 i 9,00.
Okazja do spowiedzi św. codziennie od 7,00. (Zgłosić się w zakrystji).
Roraty odprawiają się codziennie rano o godz. 7 w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej.
13. 12. Wtorek.
Godz. 7,00. Wotywa do św. Antoniego.
15. 12. Czwartek.
Godz. 8,30 Msza św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją.
17. 12. Sobota.
Godz. 8,30. Wotywa z litanją do Matki Boskiej.
18. 12. IV. Niedziela Adwentu.
Ewangelja św. u św. Łukasza 3, 1—6.
Porządek nabożeństw jak w niedzielę.

OGŁOSZENIA PARAFJALNE.

Suche dni z postem ścisłym przypadją w środę, piątek i sobotę.

UMARLI:

Hoffmann Stefanja, Poznańska 20.
Siudmak Janina, Jary 9.
Ojżanowska Józefa, Wysoka 17.
Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!
Szumiński Jan, Wrocławska 8;
Owczarzak Jadwiga, Św. Trójcy 5;
Koszucka Juljanna, Jasna 5;
Smeja Józef, Grunwaldzka 204;
Smeja Henryk, Grunwaldzka 204;
Suschke Marja, Kanałowa 8;
Skrzypiński Teodor, Malborska 7.
Dzięgielewska Eufemja, Jasna 25;
Malinowska Marjanna, Koronowska 69;
Breit Paulina, Kordeckiego 28;
Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!

Kalend. bractw i towarzystw

11. 12. Niedziela.
Żyw. Róż. Ojców. Na sumie asystuje róża 13. po nieszporach zebranie.
S. M. P. „Promyk". Zebr. o godzinie 16 w salce parafjalnej.
12. 12. Poniedziałek.
Stow. Pań Prac. w Handlu i Konfekcji. Zebr plen. o godz. 19 w Ognisku paraf.
Parafjalna Akcja Katolicka. Zebr. o godzinie 18 w Ognisku Parafjalnem.
14. 12. Środa.
S. M. P. „Promyk". Zebr. zarządów i zastępowych o godz. 19.
15. 12. Czwartek.
S. M. P. „Gwiazda". Zebr. oddz. młodsz. o godz. 19,30 w salce par.
S. M. P. „Promyk". Zebr. zarządu oddz. młodsz. o godz. 19.
16. 12. Piątek.
Okręg Młodych Polek. Zebr. okręgowe o godz. 19 u Fary.
18. 12. Niedziela.
Żyw. Róż. Ojców. Na sumie asystuje róża 14.

Ofiary.

Na pomnik N. S. P. Jezusa: N. N. 3,— zł; p. Jakób Zaborowski 10,— zł; N. N. 20,— zł; N. N. za odebrane łaski 3,— zł; pp. Śliwińscy 2,— zł.
Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać".

Komunikat III Zakonu.

1. Msze św. suchodniowe za zmarłych członków III. Zakonu odprawiona będzie w środę, 14 grudnia, o godz. 8,30.
2. Przyjęcie do III. Zakonu w czwartek, 15 grudnia, o godz. 8.15. Msza św. w intencji nowicjuszy o godz. 8,30. Po Mszy św. ucałowanie relikwji św. O. Franciszka.

W Czyżkówku.

11. 12. Niedziela.
Godz. 8.00. Msza św. cicha.
Godz. 10,00. Suma z kazaniem.
Godz. 13,30. Chrzty i wywody.
Godz. 14,00. Nieszpory z różańcem i wystawieniem Naśw. Sakramentu.
W dniu powszednie: Msza św. (Roraty) o godz. 7,00.

ZEBRANIA.

11. 12. Niedziela.
Tow. Robotników. Zebr. zarządu po sumie na salce.
Żyw. Róż. Matek. Zebr. po nieszporach.
12. 12. Poniedziałek.
Stow. Pań Miłosierdzia. Zebr. plenarne o godz. 18 w salce parafjalnej.
16. 12. Piątek.
Chór Kościelny. Zebranie o godz. 20.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy
Jagiellońska 4
przyjmuje wkłady począwszy od 1 złotego
i oprocentowuje:
wkłady za wypowiedzeniem dziennem: 4 1/4 %
wkłady za wypowiedzeniem miesięcznem: 5 1/2 %
wkłady za wypowiedzeniem kwartalnem: 6 1/2 %
wkłady za wypowiedzeniem półrocznem: 7 1/2 %
Wkłady są wolne od podatku od kapitałów od rent.
Dla drobnych oszczędności wydaje Kasa
skarbonki domowe.
Za wszelkie zobowiązania Kasy odpowiada miasto całym swym majątkiem.

Polecam na sezon zimowy
Płaszcze damskie, męskie, dziecięce i burki. Ubrania męskie, burszowskie i dziecięce. Spodnie i bluzy do pracy po najniższych cenach.
Jadwiga Maciejewska
Bydgoszcz, Długa 51.

Na Gwiazdkę
Trykoty
Swetry
Pończochy
Rękawiczki
Chustki
pierwszej jakości
po cenach do ostateczności zniżonych.
Leokadja Szymańska
Siemieradzkiego 8.
(Proszę przekonać się bez obowiązku kupna).

Nakładem kancelarji kościoła św. Trójcy w Bydgoszczy — Tłoczono w Drukarni Polskiej Sp. Akc. Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 18. Tel. 352